

LESZEK GRULA  
UKSW, Warszawa

## STAROTESTAMENTOWE ANTYCYPACJE TRYNITARNE W PERSPEKTYWIE MOTYWU WIELOŚCI W ISTOCIE BÓSTWA

### 1. WSTĘP

Dogmat trynitarny, według którego Ojciec, Syn i Duch Święty stanowią jedno w Boskiej naturze, jest podstawową normą wiary chrześcijańskiej. Prawda ta, wyznawana do dziś w mszalnym *Credo*, oficjalnie skodyfikowana i ujęta w normy wyznaniowe Kościoła, została zaaprobowana na pierwszym Soborze Ekumenicznym w Nicei w 325 roku. Wystąpienie Ariusza, które stało się bezpośrednim przyczynkiem do zwołania soboru, zapoczątkowało długoletnią dyskusję nad naturą Jezusa Chrystusa oraz Ducha Świętego. Istota Boskiej Trójcy, pomimo wielu starożytnych herezji, pozostała «nienaruszona», zaś debata nad nią pozostaje nadal gorąca i stanowi skarb dla Kościoła, jak i wszystkich zaangażowanych w twórczą i naukową refleksję o Bogu.

O ile Sobór Nicejski nadał powszechną rangę obecnej w życiu Kościoła wierze w Trójosobowego Boga, o tyle dyskusja nad biblijnymi podstawami jej przyjęcia trwa nieprzerwanie do dziś. Choć wprawdzie antytrynitaryzm jako nurt religijny nie był w przestrzeni historycznej promowany przez określoną wspólnotę, a jedynie z doskoku przez wybranych teologów (np. Miguel Servet), to jednak dzisiaj koncepcja ta stała się fundamentem doktrynalnym niektórych ugrupowań wyznaniowych<sup>1</sup>.

Podstawowym źródłem dla nauki o Trójcy Świętej jest Nowy Testament. To objawienie siebie Boga w ciełe (por. Kol 2,9) oraz posłanie *innego Pocieszyciela*<sup>2</sup> (por. J 14,16) stanowi niezaprzeczalny dowód w dociekaniach o naturze Boga. O ile nowotestamentowe objawienie o trzech aktywnych podmiotach Bożej istoty jest stosunkowo proste, o tyle ciągłość i jedność Starego i Nowego Przymierza

---

<sup>1</sup> W szczególności unitarian oraz świadków Jehowy, dla których problematyka trynitarna stanowi główny cel polemiki antychrześcijańskiej. Wymienić należy również mormonów, którzy w swoich wierzeniach podzielają starożytną herezję Jana z Konstantynopola oraz Jana Filoponosa z Aleksandrii, czyli tryteizm. Por. S. Olyott, *W Trójcy Jedyny*, Wydawnictwo Ewangeliczne, Poznań 1990, s. 78.

<sup>2</sup> *Allos Parakletos* – inny, ale tego samego rodzaju. Por. N. Chesed, *Inny Jezus, Inny Duch, Inna Ewangelia*, Wydawnictwo KONCEPT Design, b.m.w., 2010, s. 53.

skłania do pochylenia się nad przekazem pism hebrajskich w odniesieniu do rozumienia istoty Boga i wielości osób w jednej naturze Bożej.

## 2. MONOTEIZM STAREGO TESTAMENTU

Stary Testament w pełni swego przekazu jest nacechowany w sposób jak najmocniej monoteistyczny. Idea ścisłej jedyności Boga była odpowiedzią na powszechny wówczas politeizm obecny w kultach pogańskich, jak również kult cesarzy czy idolatrię krytykowaną dosadnie przez autorów ksiąg Starego Przymierza<sup>3</sup>. Doszukiwanie się w Bogu jakichś wielości było zatem z perspektywy tychże ścisłych zasad jedyności czymś niedopuszczalnym. Tajemnica Trójcy była w Starym Testamencie sukcesywnie przygotowywana do jej pełnego objawienia w Nowym Testamencie<sup>4</sup>. Nie można zatem z jednej strony powiedzieć, że trynitarna koncepcja Boga ma swoje objawienie na kartach Starego Testamentu. Z drugiej, biorąc pod uwagę świadectwo Nowego Testamentu i przymioty Boże, jakimi są wieczność i niezmienność, trzeba wziąć pod uwagę fakt, że Bóg nie stał się Trójcą w momencie przyjścia Jezusa w ciele i zesłania Ducha Świętego. Bóg był w swej istocie od zawsze taki sam, od stworzenia, poprzez historię Narodu Wybranego, działalność proroków, wcielenie Jezusa Chrystusa, Jego śmierć i zmartwychwstanie, funkcjonowanie pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Będzie taki sam również na wieki.

Mimo, że Stary Testament nie daje klarownych podstaw do wyróżnienia w Bogu trzech osób, to jednak sugeruje pewną wielość, która zestawiona z nauką Nowego Testamentu każe sądzić, że autorzy hebrajskich Pism świętych często może w sposób nieświadomy świadczyli o Bogu, który mimo, że był Jeden w istocie, to mnogi w działaniach osobowych<sup>5</sup>. Celem tego artykułu jest wykazanie, na ile Stary Testament daje się odczytać w kategoriach przygotowania do pełnego objawienia o Ojcu, Synu i Duchu Świętym w Nowym Testamencie.

## 3. KONCEPCJA WIELOŚCI W ISTOCIE BÓSTWA

Żydowska modlitwa *Szema*, którą wierni odmawiali w synagogach na rozpoczęcie nabożeństw<sup>6</sup>, podkreślała silnie wiarę żydów w jedynność Boga: „Słuchaj Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym” (Pwt 6,4). Polski przekład tego wersetu w ogólnym odbiorze może niewiele wносить do omawianego tutaj tematu. Jednak oryginał hebrajski w zaskakujący sposób uwi-

<sup>3</sup> Por. chociażby słynną starotestamentową *Satyryę na bałwochwalstwo* z Iz 44,9-20, ale również krytykę bałwochwalstwa Egipcjan z Mdr 15,14-19 oraz bałwochwalstwa Izraela z Jer 7,16-20.

<sup>4</sup> Por. J. Warzeszak, *Bóg Jedyny w Trójcy Osób*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2006, s. 135.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 135-136.

<sup>6</sup> Por. W. Whidden, J.W. Reeve, J. Moon, *Trójca. Jak zrozumieć miłość Bożą, plan zbawienia i chrześcijańskie więzi*, tłum. J. Kauc, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2005, s. 34-35.

dacznia, że jedyność Pana, Boga Izraela z przywołanego wersetu, niekoniecznie należy rozumieć jako jednoosobowość. Użyte w tym zdaniu hebrajskie słowo *echad* należałoby, dla dogłębnego zrozumienia treści tego cytatu, przetłumaczyć jako «jeden z wielu», przy czym nacisk położony jest na tego, który jest ściśle określony<sup>7</sup>. W słowie *echad* zatem plasuje się istnienie wielu, podczas gdy w podobnie brzmiącym słowie *jachid* wyklucza się jakąkolwiek mnogość i podkreśla wyłączność jednej osoby<sup>8</sup>. Znając zapewne rozróżnienie w funkcjonowaniu obydwu wyrazów, natchniony autor postanowił mimo wszystko wykorzystać słowo sugerujące w Bogu jakąś wielość, bez wyraźnego doszukiwania się o jaką wielość chodzi. Warto zaznaczyć, że słowo *echad*, niosące ze sobą sugestię jedności wynikającej z połączenia przynajmniej dwóch osób, wykorzystane jest dla opisanego wyjątkowej więzi międzyludzkiej, jaką jest małżeństwo, w którym zamyka się jedność stworzona z miłości dwóch świadomych i zdolnych do miłości osób: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym [*echad*] ciałem” (Rdz 2,24)<sup>9</sup>.

Idea wielości w Bogu rysuje się już na samym początku Księgi Rodzaju, w pierwszych słowach opisu stworzenia. „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1), cytat nie wnikający ani w metodę ani w technikę stworzenia świata jest bardzo ważny dla niniejszych rozważań, z tego względu, że użyte w tym zdaniu słowo *Elohim* – Bóg jest w liczbie mnogiej i z gramatycznego punktu widzenia tłumaczone powinno być jako «bogowie»<sup>10</sup>. Rzecz jasna, nie można interpretować tego w sposób dosłowny, gdyż w judaizmie nie ma miejsca na żadne poszlaki politeizmu, zaś cała religia żydowska nastawiona była na przeciwstawienie Jedynego Boga różnym bogom pogańskim<sup>11</sup>. Nie wiadomo zatem po raz kolejny, dlaczego autor natchniony, mimo świadomości ścisłego monoteizmu swej religii, użył w swoim dziele liczby mnogiej na określenie Boga, który jest Jeden.

Ta, być może nieświadoma, sugestia w kwestii wielości w Bogu znajduje swoje potwierdzenie w najdoskonalszym dziele Bożym, jakim było stworzenie człowieka. Istnienia więcej niż jeden Ktoś, kto jest Bogiem, potwierdza formuła stwórcza z Księgi Rodzaju, w której Bóg mówi: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz, podobnego nam” (Rdz 1,26)<sup>12</sup>. W zdaniu tym pojawia się jednoznaczne sformułowanie wielości w Bogu, sugerujące wewnątrzboski dialog przynajmniej dwóch osób. Można by nawet rzec, że przed stworzeniem człowieka odbywa się «narada Bóstwa»<sup>13</sup>. Formuły *na āsech adam* (uczynmy człowieka) oraz liczby mnogiej słowa

<sup>7</sup> Por. O.H. Christensen, *Getting Acquainted with God*, Reviev and Herald Publishing Association, Washington 1970, s. 69; cyt. za: W. Whidden, J.W. Reeve, J. Moon, *Trójca...*, s. 35

<sup>8</sup> Por. W. Whidden, J.W. Reeve, J. Moon, *Trójca...*, s. 35

<sup>9</sup> Por. tamże.

<sup>10</sup> Por. T. Żychiewicz, *Stare Przymierze*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1986, s. 183.

<sup>11</sup> Por. tamże.

<sup>12</sup> Por. S. Olyott, *W Trójcy...*, s. 22-23.

<sup>13</sup> Por. W. Nee, *Chwalebny Kościół*, Wydawnictwo Living Stream Ministry, Indie 2003, s. 14.

*Elohim* nie należy w tym miejscu rozumieć jako sumy mocy manifestowanej przez Boga ani tym bardziej jako formy *pluralis maiestaticus*<sup>14</sup>, ponieważ taka forma w języku hebrajskim nie istnieje<sup>15</sup>.

Ponadto, wbrew tendencjom angelologicznym, nie można zgodzić się z komentarzem *Biblii Tysiąclecia* odnośnie do cytatu z Rdz 1,26, który sugeruje, że Bóg, zamysłając stworzenie człowieka, naradzał się z dworem aniołów<sup>16</sup>. Biblia w żadnym miejscu nie mówi o tym, że aniołowie mogliby mieć udział w stworzeniu. Stworzenie natomiast przypisywane jest całej Trójcy. Słowa Psalmu 102 mówiące o stworzeniu nieba i ziemi przez Boga<sup>17</sup>, odniesione są przez św. Pawła w Liście do Hebrajczyków do samego Jezusa: „Ty, Panie na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosy” (Hbr 1,10). A jak stwierdza św. Jan w swojej Ewangelii: „Wszystko przez nie [Słowo] się stało, a bez niego nic się nie stało, co się stało” (J 1,3), zaistnienie wszystkiego ma swój początek w Synu Bożym. Podobnie stworzenie człowieka przypisane jest Duchowi Świętemu. Młodzieniec Elihu otwarcie stwierdził: „Mnie [także] stworzył duch Boży i tchnienie Wszechmocnego mnie ożywiło” (Hi 33,4).

Podobnie kwestię stworzenia rozumieli pisarze wczesnochrześcijańscy. Ireneusz z Lyonu dowodził w swoim *Adversus haereses*, że stworzenie jest właściwe wyłącznie Bogu: „Nie aniołowie nas stworzyli i nie oni nas ukształtowali. Aniołowie bowiem nie potrafiliby stworzyć obrazu Bożego – ani nikt inny oprócz Boga prawdziwego, ani żadna moc oddalona od Ojca wszystkich rzeczy. I nie potrzebował ich Bóg do utworzenia tego, co postanowił, aby się stało. Jest w Nim bowiem nieustanne Słowo i Mądrość, Syn i Duch, przez których i w których wszystko w sposób wolny i z własnego zamysłu stworzył. To do Nich mówił: Uczynimy człowieka na nasz obraz i podobieństwo nasze”<sup>18</sup>. Również Tertulian komentował ten cytat w tonie trynitarnym: „Jeśli Trójca przez to, że nie sprowadzona do ścisłej jedności nadal cię gorszy swą liczbą, tedy zapytam cię, na jakiej podstawie jedyna i pojedyncza osoba mówi: «Uczynimy człowieka na nasz obraz i podobieństwo», gdy należało powiedzieć: «Uczynię człowieka na mój obraz i podobieństwo», skoro jest jednym i pojedynczym. Lecz i dalej: «Oto Adam stał się jakby jednym z nas»; czy oszukuje, czy sobie żartuje, skoro mówi w liczbie mnogiej, choć podobno jest sam, jeden i pojedynczy? Albo może mówił do aniołów, jak wykładają Żydzi, którzy także nie uznają Syna? [...] Z kim bowiem czynił człowieka i do kogo nadawał mu podobieństwo? Zaprawdę z Synem, który miał się przyrodzić w natu-

<sup>14</sup>Taką formę interpretacji mnogości w słowie *Elohim* sugerują świadkowie Jehowy w swojej publikacji: *Czy wierzyć w Trójcę? Czy Jezus Chrystus jest Bogiem Wszechmocnym?*, Niemcy 1989, w całości poświęconej problematyce trynitologicznej. Por. tamże, s. 13.

<sup>15</sup>Por. A.J. Najda, *Ciało w rozumieniu biblijnym*, w: *Stworzeni do miłości. Wokół Jana Pawła II teologii ciała*, red. A.J. Najda, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2011, s. 15; por. także T. Żychiewicz, *Stare...*, s. 183.

<sup>16</sup>Por. *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. V, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2008, s. 25.

<sup>17</sup>„Mówię: Boże mój [...] Ty niegdyś osadziłeś ziemię i niebo jest dziełem rąk Twoich” (Ps 102,25-26).

<sup>18</sup>Ireneusz z Lyonu, *Przeciw herezjom* 4,20,1, cyt. za: N. Chesed, *Inny Jezus...*, s. 121.

rę człowieka, oraz z Duchem, który miał człowieka uświęcać; z nimi to rozmawiał w jedności Trójcy jako pomocnikami i współuczestnikami<sup>19</sup>.

#### 4. IMIĘ BOŻE WOBEC PROBLEMATYKI TRYNITARNEJ

Biorąc pod uwagę starotestamentową jedność Bóstwa, należy ponadto zwrócić uwagę na problematykę Imienia Bożego objawionego Mojżeszowi przez samego Boga w gorejącym krzewie (por. Wj 3,14). Imię, już od najdawniejszych czasów kojarzone było nie tyle z martwą i nic nieznaczącą nazwą konkretnej osoby, co z odkryciem istoty danego człowieka, zasadniczym charakterem i wyjątkowy określeniem osoby<sup>20</sup>. Imię było nieodłącznie związane z danym człowiekiem, stąd utrata imienia była utratą dobrej sławy i poważania. Nowe imię, z kolei, oznaczało obdarzenie kogoś nowym życiem, nową jakością i nowym sposobem istnienia<sup>21</sup>.

Imię Boże objawione przez Niego samego podobnie, wyraża bardziej sens i jakość Jego istnienia niż tylko nazwę dla samej nazwy. «Jestem, który Jestem» oznacza zatem Kogoś z istoty niezmiennego, Kogoś, u kogo jest wieczne teraz, Kogoś, kto istniał od zawsze i będzie istniał na zawsze, i w końcu Kogoś, kto, ujawniając swoje Imię, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom Mojżesza, który domaga się poznania Boga i Jego przyjaźni<sup>22</sup>. Powszechnie znane imię «Jestem» lub «Jahwe» nie są według Biblii jedynymi imionami Boga. Iz 63,16 mówi o imieniu Bożym, które brzmi «Odkupiciel nasz», Wj 34,14 – «Zazdrosny», Iz 47,4; 51,15; 2Sm 6,2 – «Pan Zastępów», Jer 23,6 – «Pan naszą Sprawiedliwością». Zatem imiona Boże uzależnione są od statusu Boga lub Jego szczególnych przymiotów. Nie są one również w perspektywie Nowego Testamentu wyłącznie imionami Ojca, ale imieniem natury Boga, charakterystyką wyjątkowości wynikającej z Jego istoty. Stąd Jezus w wielu miejscach nazywał siebie tym charakterystycznym imieniem (*Ego Eimi*), przede wszystkim zaś w najbardziej teologicznie chrystologicznej Ewangelii Jana (np. J 8,58; J 8,28; J 13,19; J 18,4-6). Jedno Imię odniesione jest do całej Trójcy w Jezusowej formule chrztu w Mt 28,19, która jest niejako ukoronowaniem objawienia Chrystusowego dotyczącego istoty i działania samego Boga, w tym również znaczenia Jego Imienia.

Na podstawie samego Starego Testamentu można odnieść wrażenie, że działania Boże są przypisane wyłącznie jednej Osobie – Bogu Ojcu. Trzeba mieć na początku na uwadze fakt, że często słowo *Ojciec* w Biblii nie odnosi się bezpośrednio do jednej z Osób Trójcy, ale do samego Bóstwa<sup>23</sup>. Jest ono stosunkowo oszczędnie używane w Starym Testamencie przez wzgląd na tendencje do nazywania boga

---

<sup>19</sup> Tertulian, *Przeciw Prakseaszowi*, w: *Źródła Myśli Teologicznej*, red. A. Baron, T. Górski, Wydawnictwo WAM, Kraków 1996, s. 52-53.

<sup>20</sup> Por. T. Żychiewicz, *Stare...*, s. 183.

<sup>21</sup> Por. tamże.

<sup>22</sup> Por. tamże.

<sup>23</sup> Por. S. Olyott, *W Trójcy...*, s. 26.

imieniem ojca przez pogan<sup>24</sup>. Niemniej stosowanie tego słowa nie ogranicza się do określania w Bogu wyłącznie jednej Osoby, ale jest nazwaniem relacji między Bogiem a ludźmi, czy też wyjątkowej roli Boga, od którego wszystko pochodzi. Ml 2,10 podkreśla zasadniczą kwestię ojcostwa Bożego: „Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca? Czyż nie stworzył nas jeden Bóg?”. Podobnie mówi Iz 64,7: „A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy glina, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy”. Znaleźć można również wiele analogii dotyczących odniesień do ojca ziemskiego, np. Oz 11,1-6, w którym Bóg przedstawiony jest jako ten, który uczy chodzić Efraima, bierze na ramiona, troszczy się, podnosi do swego policzka jak niemowlę i karmi.

Zasadniczo zatem Stary Testament stawia na jedyność Bóstwa jako takiego, bez wyraźnego doszukiwania się wielu aktywnych podmiotów osobowych w naturze Bożej. Dopiero Nowy Testament, w którym dochodzi do ujawnienia własności działań poszczególnych Osób Bożych, daje podstawy ku temu, by sądzić, że pewne wydarzenia starotestamentowe, w których uczestniczył Bóg Jahwe, nie są przypisane wyłącznie pierwszej Osobie Trójcy, ale również Synowi i Duchowi Świętemu.

## 5. DZIAŁANIA BOŻE W ODNIESIENIU DO JEZUSA CHRYSYTA I DUCHA ŚWIĘTEGO

Oprócz wspomnianego aktu stwórczego właściwego Bogu z Psalmu 102, który św. Paweł w swoim Liście do Hebrajczyków odnosi do Chrystusa, Nowy Testament przypisuje Jezusowi takie działania Boże ze Starego Testamentu jak wyprowadzenie Narodu Wybranego z Egiptu (Wj 20,2 – Judy 4-5) odkupienie (Iz 63,16 – Ef 1,7), zbawienie (Ps 24,5 – Tyt 2,13), ale również wizję chwały nieba przed Wcieleniem, którą miał prorok Izajasz (Iz 6,1-10), a o której mówił później Ewangelista Jan (J 12,37-41). Podobnie sprawa dotyczy postaci Ducha Świętego. Stary Testament niemalże w całości przedstawia Ducha Bożego jako aktywną moc sprawczą samego Boga, siłę która kieruje, umacnia, pociesza i jest źródłem natchnienia<sup>25</sup>. Choć w Pismach Starego Przymierza zaznaczone są pewne osobowe działania Ducha Bożego (np. w 2Sm 23,2; Ag 2,5; Iz 63,10), to jednak nie można w perspektywie tych zdań mówić o pełni Objawienia hipostazy Ducha Świętego w ujęciu nowotestamentowym<sup>26</sup>, gdyż Stary Testament stawiał nie tyle na osobowy charakter Ducha, ile na samo Jego działanie<sup>27</sup>. Niemniej jednak przedostatnia Księga Starego Testamentu wprowadza już w nowotestamentowy klimat postaci Ducha Świętego, sugerując, że Duch Boży nie jest ani siłą, ani mocą: „Oto słowo Pańskie do Zorobabela: Nie siła, nie moc, ale Duch mój [dokończy dzieła] – mówi Pan Zastępów” (Zach 4,6).

Abstrahując od udowadniania osobowego wymiaru postaci Ducha Świętego, warto zwrócić uwagę na trzy wersety starotestamentowe powtórzone w No-

<sup>24</sup> Por. J. Warzeszak, *Bóg...*, s. 136.

<sup>25</sup> Por. A.J. Apostoli, *Wierzę w Ducha Świętego*, tłum. W. Turek, Wydawnictwo EXTER, Gdańsk 2005, s. 125.

<sup>26</sup> Por. J. Warzeszak, *Bóg...*, s. 145.

<sup>27</sup> Por. tamże.



wym Testamencie, sugerujące, że w działaniu Bożym Starego Testamentu kryło się działanie Ducha Świętego. Pierwszy z nich pochodzi z Księgi Psalmów 95,8-9. We fragmencie tym Bóg mówi o kuszeniu Go przez synów izraelskich w Meriba. Święty Paweł natomiast cytuje ten tekst w swoim Liście do Hebrajczyków 3,7-11, sugerując, że Bóg Jahwe mówiący we wspomnianym Psalmie jest tożsamy z Duchem Świętym<sup>28</sup>. Drugi werset zaczerpnięty jest z Księgi Izajasza 6,8-10, w której Bóg posyła proroka Izajasza, aby znieczulił lud na Jego słowo. Po raz kolejny św. Paweł przytacza słowa Starego Testamentu w Dziejach Apostolskich 28,25-27, kiedy bezskutecznie świadczy o Jezusie na podstawie Prawa Mojżeszowego i Proroków, mówiąc: „Trafnie rzekł Duch Święty do ojców waszych przez proroka Izajasza”, umiejscawiając Ducha Świętego jako przemawiającego Jahwe<sup>29</sup>. Ostatnia sugestia starotestamentowa pochodzi z Księgi Jeremiasza 31,33, w której Bóg zapowiada Nowe Przymierze z domem Izraela i domem judzkim. Św. Paweł natomiast w Liście do Hebrajczyków 10,15-18 stwierdza, że Nowe Przymierze zapowiedział Duch Święty. Wszystkie cytaty, które powtarza św. Paweł w Dziejach Apostolskich czy swoim Liście do Hebrajczyków<sup>30</sup> stanowią o starotestamentowej intuicji Bóstwa Ducha Świętego<sup>31</sup>.

## 6. OBJAWIENIA BOGA I KWESTIA *MAL'AK JAHWE*

Przy okazji omawianych działań Bożych w Starym Testamencie i ich odniesień do poszczególnych osób, warto zwrócić uwagę na starotestamentową wielość w Bogu w perspektywie Jego objawień. Kiedy ludność, która osiedliła się na równinie w kraju Szinear postanowiła zbudować wieżę, która miała sięgać swym wierzchołkiem nieba, Bóg rzekł do samego siebie: „Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego!” (Rdz 11,7). Zstąpił więc Bóg w to miejsce i pomieszał ich język, by w przyszłości, z powodu niemożności porozumienia się, niektóre czyny stały się dla nich niemożliwe do wykonania (por. Rdz 11,5-6. 8-9). W opisie powstania wieży Babel i konsekwencji, które wynikły dla ludzi w związku z jej budową, znajduje się interesujący w świetle niniejszych rozważań werset dotyczący: po pierwsze, narady wewnętrzbożskiej świadczącej o omawianej wcześniej wielości Osób w naturze Bożej; po drugie zaś, działania Boga polegającego na ingerencji w życiu ludzkim poprzez aktywne zstąpienie z miejsca dotychczasowego przebywania na ziemię.

<sup>28</sup> Por. S. Olyott, *W Trójcy...*, s. 46.

<sup>29</sup> Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na początek Listu do Hebrajczyków, w którym autor mówi, że w Starym Testamencie to sam Bóg przemawiał przez proroków: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków” (Hbr 1,1).

<sup>30</sup> Choć wprawdzie Listowi do Hebrajczyków tradycja biblijna i tradycja Kościoła zwykły przypisywać autorstwo Pawłowe, to jednak przez wzgląd na brak autora wymienionego w tekście, List ten uznawany jest za pseudoepigraf. Niemniej jednak, podobieństwo cytowanych przeze mnie wersetów z Hbr i Dz wskazywałoby na podobną myśl pneumatologiczną apostoła Pawła, a co za tym idzie mogły stanowić jeden z argumentów za uznaniem Pawłowego źródła wspomnianego Listu.

<sup>31</sup> Wniosek potwierdzony opinią ks. prof. Waldemara Chrostowskiego.

Motyw ten, przy okazji wykazywania Bóstwa Chrystusa, wykorzystał już św. Justyn Męczennik (II wiek) w swoim *Dialogu z Żydem Tryfonem*. Na wyzwanie Tryfona, które brzmiało: „[...] udowodnij nam, iż Duch proroczy uznaje istnienie innego Boga oprócz Stwórcy wszechświata”<sup>32</sup>, Justyn odpowiada tekstem z Księgi Rodzaju 18,1-33, w którym to Bóg ukazuje się Abrahamowi w towarzystwie dwóch aniołów. Po rozmowie i wspólnym posiłku, Pan został z Abrahamem, dwóch zaś pozostałych aniołów udało się do Sodomy i Gomory, by ostrzec Lota przed zniszczeniem miasta. Justyn wyraźnie chce wykazać, że Pan, który pojawił się w gościnie u Abrahama, był preegzystującym Logosem<sup>33</sup>, tj. Jezusem w bycie przedludzkiem, gdyż jak dowodził: „Żaden człowiek, który posiada choćby odrobinę rozumu, nie będzie śmiał twierdzić, że Stwórcą wszechrzeczy i Ojciec opuścił wszystko to, co jest ponad niebem, by ukazać się w jakimś małym zakątku ziemi”<sup>34</sup>. Justyn, który ze względu na brak odpowiednich terminów teologicznych i specjalistycznego aparatu pojęciowego, w jeszcze dość nieporadny sposób podjął apologię Bóstwa Syna Bożego, zaznaczył w swym *Dialogu* zasadniczy motyw starotestamentowy, jakim było objawianie się Anioła Jahwe. *Malak Jahwe* występuje w Starym Testamencie w wielu rolach, zasadniczo jednak wkracza w życie ludzi z konkretnym celem zbawczym<sup>35</sup>. Anioł mianowicie strzeże (por. Wj 23,20-23), prowadzi i ochrania żyjących w bojaźni Bożej, szczególnie zaś proroków (por. Rdz 24,7.40; 1Krl 19,5), ale również jest aniołem kary (por. 2Sm 24,16) i sądu (2Sm 14,7.20)<sup>36</sup>. Posłaniec Boży utożsamiany jest często z samym Bogiem<sup>37</sup>. W Księdze Rodzaju 16,7-13 Anioł Boży rozkazał powrócić niewolnicy Hagar do Izaaka i Sary, zaś „Hagar nazwała Pana przemawiającego do niej: „Tyś Bóg widzialny”. Dalej objawił się Abrahamowi we wspomnianym już wersecie Wj 18,1-33, Jakubowi w Rdz 31,11-13, gdzie nazwał się «Bogiem z Betel», wcześniej zaś powstrzymał Abrahama przed zabójstwem syna Izaaka, przez co Abraham nazwał o miejsce «Pan widzi» (Rdz 22,14).

Objawienia Anioła Bożego znajdują swój głęboki sens w objawieniu Mojżeszowi w gorejącym krzewie. Anioł mówi wówczas: „Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba” (Wj 3,6) oraz objawia mu swoje Imię (por. Wj 3,14). Można zatem stwierdzić, że to sam Bóg objawia się w obrazie anioła, co jest możliwe po wnikliwym prześledzeniu powyższych wersetów. Nie można jednoznacznie stwierdzić, która Osoba Boża objawiała się ludziom, jednak obrazy objawienia Boga w Starym Testamencie stanowią przygotowanie do nowotestamentowego objawienia się Jezusa Chrystusa<sup>38</sup> i znajdują swój wyraz w najwcześniejszych apologiach chrześcijańskich.

<sup>32</sup> Justyn Męczennik, *Dialog z Żydem Tryfonem* 55,1, w: *1 i 2 Apologia. Dialog z Żydem Tryfonem*, tłum. L. Misiarczyk, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2012, s. 217.

<sup>33</sup> Por. J. Warzeszak, *Bóg...*, s. 139.

<sup>34</sup> Justyn Męczennik, *Dialog z Żydem Tryfonem* 60,2, w: *1 i 2 Apologia...*, s. 226.

<sup>35</sup> Por. J. Warzeszak, *Bóg...*, s. 138.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 139.

<sup>37</sup> Por. tamże.

<sup>38</sup> Por. tamże.



## 7. ZAKOŃCZENIE

Stary Testament nie zawiera jednoznacznego objawienia się Boga w Trójcy. Dopiero Nowy Testament wraz z przyjściem Jezusa Chrystusa i zesłaniem Ducha Świętego przedstawia pełny obraz Boga i Jego istoty. Patrząc przez pryzmat obu Testamentów, dostrzec można to, że objawienie się Boga nie było aktem jednorazowym, ale stanowiło bogate Jego ujawnianie się poprzez działanie w historii ludzkości<sup>39</sup>. To Boskie objawienie w Starym Testamencie poprzez gesty i czyny znajduje swoje ukoronowanie w Nowym Testamencie. Podobne przeświadczenie miał już starożytny apologeta chrześcijański Tertulian, który twierdził jeszcze daleko przed Soborami w Nicei i Konstantynopolu, że cała istota chrześcijaństwa polega przede wszystkim na uznaniu Bóstwa Syna Bożego oraz Ducha Świętego, którzy wraz z Bogiem Ojcem byli autorami całej pełni Objawienia. W swoim dziele *Przeciw Prakseaszowi* dowodził o tym w ten sposób: „Taka wiara za odrzuceniem Syna, a po Synu Ducha, jest raczej właściwością wiary żydowskiej. Jakaż bowiem będzie różnica między nami a nimi, jeśli nie ta? Jakież jest dzieło Ewangelii, jaka istota Nowego Testamentu, utwierdzająca Prawo i Proroków aż do Jana, jeśli odtąd Ojciec, Syn i Duch, trzech, w których się wierzy, nie stanowią jedynego Boga?”<sup>40</sup>.

Odkupienie dokonane przez Jezusa Chrystusa oraz uświęcenie, którego sprawcą jest Duch Święty, pozwalają stwierdzić, że Bóg działa względem człowieka na różne sposoby, jednak zawsze w Osobach Ojca, Syna i Ducha Świętego. Dzięki świadectwu Nowego Testamentu można czytać Stary Testament ze zrozumieniem daleko głębszym niż jego pierwsi czytelnicy<sup>41</sup>, jednak nawet przy pełnym Objawieniu, według słów św. Pawła, i tak człowiek widzi Boga jakby w zwierciadle (por. 1Kor 13,12)<sup>42</sup>.

### OLD TESTAMENT TRINITARIAN ANTICIPATIONS IN THE PERSPECTIVE OF THE MOTIVE OF MULTIPLICITY IN DIVINE BEING

#### Summary

The aim of this article is to present some Old Testament passages that suggest the existence some forms of multiplicity in God that in the perspective of the New Testament can be interpreted as actions of particular Persons of the Trinity. An analysis and comparison of selected Old and New Testament fragments allows us to conclude that, in the aspect of Divine actions and His descriptions, God throughout history has always influenced people in the Persons of the Father, the Son and the Holy Spirit. (tłum. ks. Stanisław Pamuła)

**Keywords:** Holy Trinity, Old Testament, Revelation

<sup>39</sup> Por. S. Olyott, *W Trójcy...*, s. 25.

<sup>40</sup> Tertulian, *Przeciw Prakseaszowi...*, s. 86.

<sup>41</sup> Por. S. Olyott, *W Trójcy...*, s. 25.

<sup>42</sup> Por. J. Warzeszak, *Bóg...*, s. 146.

**Nota o Autorze:** mgr Leszek Gula, student drugiego roku studiów doktoranckich w specjalności Teologia Dogmatyczna na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Obszary badawcze: trynitologia, pneumatologia, kult chrześcijański, apologetyka, sekty parachrześcijańskie, rozwój i znaczenie apologetyki chrześcijańskiej wobec doktryny i działalności sekt parachrześcijańskich.

**Słowa kluczowe:** Trójca Święta, Stary Testament, Objawienie